GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 4. — W Piątek dnia 5. Stycznia 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 1. Stycznia.

N. Pan umieszczonych w Ministeryum skarbu:

Tajnego Radzcę Regencyjnego Oesterreich,

Tajnego Radzcę Skarbowego Pochhammer i

Tajnego Radzcę Regencyjnego Adolfa Pommer Esche,

Tajnymi Nadradzcami skarbowymi mianować raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 30. Grudnia.

Nader użytecznego i z wielu względów interesującego dzieła: „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego", wydawanego przez doktorów: Malcza, Janikowskiego, Kelera, Lebruna, Leo i Lebla, świeżo wyszedł z druku poszyt 3ci. Ozdobiony jest portretem niedawno z powszechnym smutkiem zmarłego Doktora Brandta i wybornie wykonanemi rycinami.

Kuryer Warszawski donosi, że nie długo wyjdzie na widok publiczny Noworocznik dla dzieci.

Z dnia 31. Grudnia.

Z powodu świąt Bożego Narodzenia w upłynionym tygodniu mało co zrobiono interesów na giełdzie naszej. W kursach żadna na wzmiankę zasługująca nie zaszła odmiana. Onegdajsza poczta przyniosła cokolwiek zniżone kursa z Berlina, być może iż to wpłynie i na nasze kursa.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Grudnia.

Czytamy w jednym dzienniku tutejszym: Deputowani zdają się jeszcze wachać i z sprawdzenia pełnomocnictw nie można jeszcze wnioskować, jaka będzie większość. Z przypuszczenia Pana Jakoba Lefebvre wnioskowały wprawdzie dzienniki ministeryalne, że się większość na stronę prawego środka skłania. Lecz z drugiéj okazało się strony, że wszystkie usiłowania prawéj strony, aby Pana Vienneta deputowanym ogłoszono, były nadaremne, ponieważ się przy téj sposobności lewy środek z lewą stroną porozumiał. Za każdą zaś razą, gdy te dwie części Izby wspólnie głosują, nie można im większości zaprzeczyć. Nie trzeba się dziwić, że przy ważności, jakiéj lewy środek dostąpił, Ministeryum całą swoję uwagę na to zwraca, aby sobie zwolenników w tymże zjednać. Nie obwiniamy żadnego deputowanego, jakoby się dał wprost przekupić ministeryalnym obietnicom,

ale trudno bardzo głosować przeciw gabinetowi, który nie jednemu z własnego natchnienia dobrodziejstwo wyświadczył i dał nie jeden dowód przychylności, jakiéj się tylko po wielu usługach spodziewać można było. Może już nie jeden deputowany lewego środka doznał skutków tego zręcznego postępowania, ale liczba tych jest na każdy przypadek tak szczupła, że znacznego wpływu na postępowanie Izby wywrzeć nie może. W téj chwili zdają się mocno zajmować połączeniem lewego środka i lewéj strony, dla zwalczenia Ministrów przy najważniejszych pytaniach. Głoszą, że Panowie Odilon-Barrot i Thiers odbyli w ostatnich dniach kilka obrad. Wielu deputowanych, niechcących pierwotnie mianować Pana Odilona Barrota Wice-Prezesem, zmieniło teraz zdanie swoje, i byćby mogło, że Szef konstytucyjnéj opozycyi ten znak szacunku od Izby otrzyma. Stronnictwo ministeryalne, możnaby nawet powiedzieć, doktrynerowie Izby, spotykają się teraz u Pana Józefa Periera. Deputowani, którzy się do tego zgromadzenia przyłączyli, zajmują się obecnie pytaniem, do któréjby części ministeryalnéj należeć mieli, czy do Pana Molégo czyli też do Pana Montaliveta. — Temps powiada przeciwnie: Lewy środek ani przy sposobności adressu, ani przy dalszych przegłosowaniach nie przyjmie programmatu opozycyi; nie użyje on także adresu za broń przeciwko Ministrom, ale ich owszem posiłkować będzie.

Journal de Paris zamyka o sprawach hiszpańskich następujący artykuł: „Utworzenie nowego gabinetu, o czém telegraf doniósł, poprzedzało kilka kombinacyi, które nareszcie wszystkie woli Królowéj ustąpić musiały, żądającéj koniecznie oddalenia Pana Bardaxi. Jeszcze w dniu przed utworzeniem nowego Ministeryum sądzono powszechnie, że Generał Cordova, Hr. Toreno, Pan Pita-Pizarro i Pan Matavigil do gabinetu wstąpią; zdaje się wszelako, że kombinacya ta dotychczas na nieprzebyte natrafia trudności. — Rząd madrycki dn. 17. m. b. ani najmniejszéj nie miał wiadomości o armii północnéj; zresztą przesilenie ministeryalne tak dalece téż zajmowało umysły wszystkich, że o wojnie domowéj wcale nie myślano. Gońców nie przepuszczano, ponieważ gościńce przez karolistów zalegane. Generał Espartero d. 9. stał w Logrono na czele 4ch szwadronów i 5 batalionów. Generał karolistowski Garcia uważa na poruszenia Hrabi Luchana. Generał Ulibarri dn. 17. ukazał się nad granicą, w celu przyjęcia transportu żywności wysłanego dlań z Valcarlosu; śnieg okrywający góry przeprawę bardzo utrudza. Pantaleon Bone, dowódzca ruchomego oddziału, w Sierra Albaracin przez karolistów napadnięty został. On i adjutanci jego szczęściem ocalali; ale obie kompanie, z których korpus jego się składał, dostały się w niewolą, i karoliści wszystkich rozstrzelali, kiedy Pantaleon Bone kilka dni przedtém z oddziałem karolistów, który w ręce jego wpadł, podobnie postąpił. — W raportach do głównéj kwatery nadesłanych obwiniano Zariategujego, że zabrane w Segowii i Valadolidzie pieniądze dla siebie zatrzymał, przeto Don Carlos przed Sąd wojenny stawić go postanowił. Wszakże przy śledztwie pokazało się, że wszystkie te skargi na fałszu polegały, a tak Zariategui znowu naczelne dowództwo nad wojskiem karolistów otrzymał."

Z dnia 26. Grudnia.

Piszą z Tulonu z dn. 21. m. b.: „Na pokładzie statku parowego „Cerberus", który od brzegów afrykańskich dzisiaj tu zawinął, znajdują się między innemi pruscy oficerowie od sztabu głównego, Major Willisen i Kapitan Oelrichs. Obydwaj pozyskali od monarchy swego pozwolenie uczestniczenia w wyprawie konstantyńskiéj, przybyli wszelako do Merdjez-Hamar dopiero po wyruszeniu wojska ztamtąd, musieli więc do kolumny Generała Bernelle, przydanéj Xięciu Joinville w pochodzie jego do Konstantyny, się przyłączyć. Za ich przybyciem więc do Konstantyny miasto to już szturmem zdobyte było. — Wczoraj wieczorem zawinął tu statek parowy „Tartarus", który z Algieru d. 18 odpłynął; przywozi depesze z Konstantyny, Bony i Bugii. Wszędzie panowała zupełna spokojność. Generał-Major Négrier, mający w miejsce Generała Bernelle objąć komendę w Konstantynie, szczęśliwie tam stanął."

Stósownie do listów z Pampelony z dn. 19. zdaje się, że Generał Espartero przez całą zimę na działaniach odpornych przestawać będzie. Rozmaite oddziały wojska mają być en échelon wzdłuż rzeki Ebro ustawione, aby wszelkie kuszenia karolistów przeciw Kastylii zniweczyć; chcą téż wsie, mające załogę, obwarować, ażeby się same przeciw karolistom bronić mogły.

N i e m c y.

Z Göttyngi, dnia 26. Grudnia.

N. Pan do Magistratu miasta tutejszego następujący najłaskawszy wydał reskrypt, który drukiem do publicznéj podano wiadomości:

„Ernest August z łaski Bożéj Król Hanowerski, Królewicz W. Brytanii i Irlandyi, Xiążę Cumberland, Xiążę Brunświcko-Lüneburski i t. p. objawia wam, z czcią ostróżnym, kochanym wiernym poddanym wolę swoję! Wiadomo wam, że postępowanie kilku

byłych nauczycieli uniwersytetu getyngskiego Nas ostatniemi czasy do smutnéj spowodowało konieczności użycia przeciw nim środków sprężystszych. Im bardziéj nad tém ubolewamy, tém bardziéj ucieszyły Nas złożone przy téj sposobności od obywatelstwa miasta Getyngi jawne dowody uległości i przywiązania do tronu Naszego. Wprawdzie nie wątpiliśmy nigdy o lojalnym sposobie myślenia tegoż obywatelstwa i stale przekonani jesteśmy, że w r. 1831. błogie stósunki zaufania poddanych ku władzcy tylko przez wpływ obcy w mieście tém (o przywiązaniu którego do starodawnego domu panującego już podczas lat Naszych młodocianych, szczęśliwie tam przepędzonych, lube powzięliśmy przekonanie) chwilowo zachwiane zostały. Dane wówczas przez obywateli getyngskich dowody lojalnego ducha na Nasze ojcowskie serce nader przyjemne sprawiły wrażenie; przeto téż obywatele owi cieszyć się mogą przeświadczeniem, że na uszczęśliwienie ich chętnie uwagę Naszę zwracać będziemy. Starać się więc będziemy, aby powstałe przez oddalenie wzwyż wymienionych nauczycieli wakanse w taki uzupełnić sposób, aby przezto starodawna sława uniwersytetu Jerzego Augusta — świetności którego ciągle usilne starania Nasze poświęcać chcemy — żadnego nie poniosła uszczerbku. Upoważniamy was do zawiadomienia o tym reskrypcie Naszym współobywateli waszych i z łaską Naszą przychylni wam pozostajemy.

Hanower, dnia 22. Grudnia 1837.

— Ernest August.

G. von Schele.»

Austrya.

Z Wiednia, dnia 19. Grudnia.

Wczoraj, jak zwykle, z powodu rocznicy imienin Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi, pałac, w którym mieszka tutejszy Poseł Tatyszczew, był rzęsisto oświecony. Wszyscy ministrowie państwa, wyżsi urzędnicy, większa część przedniejszéj szlachty i ciało dyplomatyczne w galowych mundurach zgromadziło się u tegoż Posła dla złożenia życzeń.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 7. Grudnia.

Część wojska wysłanego do Sycylii wróciła tu dnia 25. Listopada, a jeżeli można dać wiarę pogłoskom, fregata, na któréj też pułki przybyły z głównym sztabem, i resztę wojska pozostałego w Sycylii zabrać ma z sobą tak, iż do środka przyszłego miesiąca zaledwie zwyczajna załoga pozostanie na wyspie. Ztąd można wnosić, iż Rząd nie obawia się więcéj żadnych niespokojności, lubo nie zamyśla robić zmian na wyspie. Kto zna charakter i dzieje Sycylii, łatwo się przekona, iż Rząd nie bez przyczyny postępuje z całą przezornością w swéj polityce. Wprowadzenie zaciągu wojskowego do Sycylii nie sprawiło żadnych szkodliwych skutków, jak się z razu obawiano. Zdaje się, iż Rząd zamierza z czasem zastąpić w pułkach Sycylijczyków Neapolitańczykami. Nowo obrany rządca, odznaczający się prawością charakteru, usunie zapewne wszelkie dotychczasowe obawy, jak niemniéj pozyska umysły Sycylijczyków dla Rządu neapolitańskiego. Jak słychać, nader przyjaźnie przyjęto go w Palermo.

Z dnia 12. Grudnia.

Już od tygodnia wrócił tu Margrabia Careto z Sycylii, a jeszcze nie wiadomo, czy objął urząd Ministra policyi, ofiarowany mu przez Króla za jego ważne usługi na téj wyspie. — Tylko królewskim okrętom parowym wolno z Neapolu zawijać do portów sycylijskich, przez co handel bardzo utrudzony i podróżni tylko przez Reggio tam dotąd udawać się mogą.

Od granicy włoskiéj, d. 8. Grudnia.

— Dzienniki francuzkie i angielskie zaczynają się przekonywać, że najprzód ztąd zrobiony pomysł zgody między stronami wojującemi w Hiszpanii, aby położyć koniec wojnie domowéj, która ten kraj niszczy, nie był bynajmniéj z powietrza schwytanym. Niektóre okoliczności wskazują nadzieję, że zbawienne zamiary wielkich mocarstw zostały nareszcie uznane i że ich starania nie zostaną bezowocnemi. Należąca się Austryi od Rządu papiezkiego na osadzenie Marchij kościelnych, summa 190,000 piastrów rzymskich, została temuż Rządowi darowana, co w jego krytycznem położeniu finansowem jest wielkiem ulżeniem.

Wołoszczyzna.

Piszą z Jass (Mołdawii) pod dniem 20. Listopada: „Przybyli tu czteréj oficerowie rossyjscy z korpusu inżenieryi górniczéj; mają oni dopomagać górnikom wołoskim i mołdawskim w poszukiwaniu i badaniu min, złota, srebra, merkuryuszu i siarki, znajdujących się w Małéj Wołoszczyznie i Wyższéj Mołdawii. Oficerowie ci są nam przysłani przez Rząd rossyjski, na przedstawienie hospodarów Stourza i Ghyska, którzy tu nie mogli znaleźć ludzi dość biegłych w tym przedmiocie. Zdaje się, że czynione poszukiwania przyniosą znaczne korzyści; bo już za panowania Porty Ottomańskiéj Turcy, jakkolwiek nieobeznani z górnictwem, wydobywali drogie kruszce z kopalni Małéj Wołoszczyzny.

Istnieje teraz pewien rodzaj współubiegania się pomiędzy Wołoszczyzną a Mołdawią. Gdy Wołochy czynią znaczne postępy w naukach i sztukach, Mołdawanie również nie chcą pozostać w tyle. Towarzystwo młodych uczonych Mołdawian zamierzyło wydawać dziennik wyłącznie poświęcony piśmiennictwu narodowemu. Inne towarzystwo zajęło się przekładem na język mołdawski dzieł francuzkich, niemieckich, polskich i t. p. Staraniem hospodara nasz teatr został odnowionym, i ma już dotąd potrzebną ilość artystów dramatycznych. Repertoar tego teatru zawiera wiele sztuk narodowych odznaczających się, jako to: dramę Pana Kemindger, pod tytułem: Stefan szósty Xiążę Mołdawii, i drugą, Michał Waleczny, hospodar Mołdawii, krórej autorem jest bezimienny. Obie te sztuki muszą się podobać naszéj publiczności, bo są napisane w stylu prostym, łatwym, i oddychają przywiązaniem do rodzinnéj ziemi. Będą one przedstawione w Grudniu, dla widzenia ich zjeżdża się mnóstwo osób.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 31. Grudnia. — Gazeta kolońska z d. 28. Grudnia i wychodząca w Kolonii „Rhein- und Mosel-Zeitung" z dn. 27., które dzisiaj tu nadeszły, zawierają też podane wczoraj stósownie do gazety düsseldorfskiéj ogłoszenie Naczelnego Prezesa prowincyi nadreńskiéj. W pierwszéj wyczytujemy prócz tego następujące doniesienie: „Pisemko pod tytułem: „Pismo odpowiednie i przedstawienie Kapituły metropolitalnéj kolońskiéj do Królewsko-Pruskiego Ministra Stanu Altensteina względem wygnania Arcybiskupa kolońskiego" temi dniami w publiczności rozsiewano. Nosi ono już na czele swojém piętno fałszu; wszakże aby każdą możliwą wątpliwość usunąć, oświadczamy, że jest zupełnie zmyślone i że w Kapitule metropolitalnéj o ułożeniu pisma takowego ani mowy nie było."

Ze Lwowa. — „Tygodnika rolniczo-przemysłowego," redakcyi Adama Kasperowskiego, wyszedł Numer 6 i 7 i obejmuje przedmioty następujące: Nr. 6. O dzierżawie. Pielęgnowanie pszczół w zimie. Wykaz kosztów do fabrykacyi cukru z buraków, podług ceny P. Schoel i Luz w Szlapanitz pod Bernem. Funt cukru za $1\frac{1}{4}$ kr. Fabryki cukru burakowego we Francyi. Trwałe i tanie pomalowanie drzewa. Trwałość angielskich kół wozowych. Nr. 7. Gospodarstwo domowe i fabrykacyje: opisanie mojego uprzywilejowanego narzędu (aparatu) do zgęszczenia syropów w Żurawnikach. O zacierach bez słodu. Wiadomości czasowe: o zgromadzeniu niemieckich gospodarzy; o uprawie roślin; technologija; o pokupności wełny; dla czego wełna spadła, i czego się spodziewać na przyszłość?

Dawność pism peryjodycznych. — Jedno z pism peryjodycznych niderlandzkich: „Courant harlemski" donosi, że w r. 1837 sto lat ukończyło. Inna gazeta belgijska: *Journal de Liége* liczy lat około siedmdziesięciu pięciu. Najdawniejszą gazetą we Francyi jest *l'Etoile*, przezwana teraz *Gazette de France*, ma niemal półtora wieku. Najdawniejsze literackie pismo peryjodyczne, które w Francyi wychodziło, jest *Journal de savants*, który od 5. Stycznia 1665 r. wychodzi. Najdawniejsze pismo peryjodyczne niemieckie jest Gazeta Hamburska.

Rozmaite życzenia. — Bawarski dziennik „Landböthin" mówi: Dziewczęta nie życzą sobie w ogólności, tylko samych czcicielów; matki nie życzą sobie tylko samych prosicielów; nareszcie ojcowie nie życzą sobie tylko samych żywicielów. Potrzeba więc obiegu kilku komet, aby czciciele, prosiciele i żywiciele zbiegli się razem w jednéj osobie, to jest — w mężczyźnie. Ze stu mężczyzn, uwijających się jak motyle koło dziewczyny, jest 98 czcicielów, $1\frac{1}{2}$ prosicielów, a częstokroć nie masz aby jednego żywiciela!

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 2. *Stycznia* 1838.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$102\frac{5}{6}$	$102\frac{1}{3}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	—	$101\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$64\frac{1}{6}$	$63\frac{2}{3}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$130\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	—	$102\frac{1}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$43\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	4	102	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$104\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	4	102	—
Pomorskie dito . .	4	$100\frac{3}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	4	$100\frac{3}{4}$	—
dito dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{5}{8}$	—
Szląskie dito . .	4	$107\frac{1}{2}$	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$86\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco	—	$215\frac{1}{4}$	$214\frac{1}{4}$
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	13	$12\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4